

This work is licensed under Creative Commons Attribution 4.0 International (CC BY 4.0).
[<http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>]



Socjologiczny portret kobiety w Korei Południowej na podstawie reportażu Anny Sawińskiej *Przesłonięty uśmiech.* *O kobietach w Korei Południowej*

Aleksandra Łasińska | Uniwersytet Gdański
ORCID: 0000-0001-9228-3965

Streszczenie

Słowa kluczowe:
reportaż, kobieta,
Korea Południowa,
role społeczne,
Inność

Artykuł jest próbą analizy reportażu Anny Sawińskiej *Przesłonięty uśmiech. O kobietach w Korei Południowej* (2022). Autorka przygląda się kondycji kobiet w koreańskim społeczeństwie, jaka wyłania się z tekstu Sawińskiej. Szczególną uwagę zwraca na codzienność bohaterek, narzucane im role społeczne oraz poszukiwanie kobiecej tożsamości w patriarchalnym społeczeństwie. Ponadto analizuje techniki deskryptywne, jakimi posłużyła się reporterka, portretując koreańskie kobiety. Przygląda się także autotematycznym wątkom obecnym w reportażu. Do analizy zostały wykorzystane następujące narzędzia badawcze: krytyka feministyczna, gender studies, studia nad Innością, antropologia kulturowa, somatopoetyka.

Sociological portrait of a South Korean Woman based on Anna Sawińska's reportage *Przesłonięty uśmiech. O kobietach w Korei Południowej* (Summary)

Keywords:
reportage, woman,
South Korea, social
roles, Otherhood

The article intends to analyze Anna Sawińska's reportage titled *Przesłonięty uśmiech. O kobietach w Korei Południowej* (2022). The author examines the condition of women in Korean society, visible in the reportage, paying peculiar attention to heroines' daily routine, social roles they are forced to fulfil and looking for a feminine identity in the patriarchal society. Moreover, the author analyses techniques of description used by Sawińska to portray Korean women. The third part describes the autothematic strands visible in the reportage. Tools used in the article are gender studies, feminism, subaltern studies, cultural anthropology, and somatopoetics.

Wstęp

Rozwój technologiczny oraz k-pop to pierwsze skojarzenia, kiedy myślimy o Korei Południowej, co potwierdzają polscy znawcy i znawczynie tego kraju (Jacoby 2023). Istotnym wątkiem w postrzeganiu Republiki Korei jest również nieuwpółcześniony wizerunek kobiet oparty na tradycyjnym, patriarchalnym modelu społecznym. Tematykę tę podejmuje między innymi Anna Sawińska w reportażu *Przesłonięty uśmiech. O kobietach w Korei Południowej* (Sawińska 2022). W niniejszej pracy spróbuję przybliżyć, jaki obraz Koreanek wyłania się z tekstu Sawińskiej. Skupię się również na technikach deskryptywnych wykorzystanych przez reporterkę oraz wątkach autotematycznych.

Korea Południowa Anny Sawińskiej

Sawińska to polska reporterka, która w 2002 roku wyjechała do Republiki Korei, aby tam studiować i pracować (Bugaj: online), co zaowocowało między innymi publikacją reporterskich tekstów *W Korei* (Sawińska 2012) oraz *Za rękę z Koreańczykiem* (Sawińska 2014). Wyjątkowo frapujące są jednak spostrzeżenia Polki na temat pozycji kobiety w koreańskim społeczeństwie zawarte w *Przesłoniętym uśmiechu...* Książka stanowi zbiór dziewięciu reportaży, które składają się na historie ośmiu kobiet (Sonnji, Misook, Eunju, Jiyoung, Haesoo, Jihye, Joyce i Yoony) w różnym wieku, o rozmaitych, choć zbliżonych, doświadczeniach życiowych. Reporterka przyznaje jednak, iż w celu uniknięcia negatywnych konsekwencji związanych z zabranie głosu w kobiecych sprawach zdecydowała się na zmianę imion oraz okoliczności opisywanych zdarzeń, aby zapewnić rozmówczyniom anonimowość (Sawińska 2022: 277), co świadczy o jej wrażliwości etycznej. Portretowane kobiety w większości są Koreankami, choć autorce udaje się również porozmawiać z mieszkającą w Korei Filipinką (Joyce) oraz Koreanką, która przez wiele lat przebywała w Hiszpanii, a następnie w Stanach Zjednoczonych (Eunju).

Autorka zwraca uwagę na przywiązywanie Koreanek i Koreańczyków do tradycji konfucjańskich. Wynika z nich przekonanie o narzuconych rolach kobiet i mężczyzn w przestrzeni publicznej oraz prywatnej. Sawińska przygląda się kondycji kobiety oraz trudnościom, jakie napotykają Koreanki, próbując wypełnić rolę matki, żony, córki czy pracownicy (Sidz 2023). Z jej tekstu wyłania się socjologiczny portret bohaterek, którego wybrane aspekty spróbuję przybliżyć.

Reporterska opowieść Sawińskiej pisana jest wyłącznie z perspektywy mieszkanki Korei. Bohaterki szczególny nacisk kładą na problem nierówności społecznych ze względu na płeć oraz na powszechnie występującą przemoc i opresję ze strony mężczyzn, wynikającą z patriarchalnego systemu. W opowieści tej brak męskiego spojrzenia na wspomniane kwestie. Sawińska nie oddaje głosu mężczyznom, którzy również cierpią z powodu narzucanej im roli. Brak męskiej perspektywy może się wiązać z ryzykiem

wystąpienia pułapki dyskursywnej, jaką jest patologizacja (Bloch 2013) obrazu Koreańczyka. W tekście Sawińskiej dominuje krytyka postępowania mężczyzn, bohaterki wskazują niemal wyłącznie na patriarchalne i krzywdzące zachowania z ich strony, nie punktując prawie żadnych pozytywnych cech. Brak w *Przesłoniętym uśmiechu...* kontrpunktu, który osłabiłby stereotypowy wizerunek mężczyzny, a tym samym zniwelował ryzyko patologizacji.

Z drugiej strony zdominowanie reportażu przez męskich autorów przed 1989 rokiem i mniejsze pole dla kobiecej perspektywy w tamtym okresie zdają się usprawiedliwiać postawę Sawińskiej. Autorka oddaje głos bohaterkom, które wcześniej pozbawione były przestrzeni do opowiadania własnych historii (Czermińska 2011). Zwraca również uwagę na poważne problemy w koreańskim społeczeństwie związane z dyskryminacją ze względu na płeć. Pisz o przemocy domowej, przemocy seksualnej, tzw. szklanym suficie w koreańskich korporacjach oraz rolach społecznych, do pełnienia których kobiety są niemal zmuszane, ponieważ ciąży na nich społeczna presja. Kwestie te dotyczą bezpośrednio kobiet oraz ich doświadczeń i to właśnie dlatego reporterka chce sprawiedliwie oddać im głos, pozwolić, aby dostatecznie wybrzmiał i nie został przyćmiony przez inne narracje, ponieważ wydaje się, że do tej pory kobiece historie z Korei nie miały szansy wydostać się poza metaforyczny szklany sufit.

Wśród polskich książek dotyczących Korei tekst Sawińskiej jest przełomowy. Dotychczas publikacje przybliżające polskim czytelnikom i czytelniczkom ten kraj (np. reportaże Jacoby'ego czy Husarskiego) skoncentrowane były na przedstawieniu różnorodnych aspektów życia w nim, odnosiły się do szeroko pojętej historii, kultury, tradycji, życia codziennego, publicznego czy politycznego, przedstawiając sytuację koreańskich kobiet tylko jako jeden z elementów funkcjonowania społeczeństwa. Sawińska odchodzi od próby holistycznego ujęcia, jej narracja o Korei świadomie zawężona jest do jednego wątku – zilustrowania pozycji kobiety. Bez potrzeby nie wplata ona w historię informacji z innego obszaru, co pozwala zarówno na uchwycenie wielu detali w opowieściach rozmówczyń, jak i na zauważenie nierówności ze względu na płeć, będących problemem zbiorowości a nie jednostki.

Portret kobiety

Analizując sytuację kobiety w południowokoreańskim społeczeństwie, warto przywołać wydaną w 2016 roku powieść *Kim Jiyoung. Urodzona w 1982* autorstwa Koreanki Nam-Joo Cho (Cho 2021). W tekście przedstawiona została feministyczna perspektywa bohaterki funkcjonującej na co dzień w patriarchalnym, dyskryminującym społeczeństwie. Tytułowa Kim Jiyoung opowiada między innymi o depresji poporodowej, molestowaniu seksualnym, braku podziału obowiązków domowych między partnerami czy dyskryminacji ze względu na płeć w miejscu pracy. Książka, pokazując doświadczenia wielu Koreanek, odegrała znaczącą rolę w debacie publicznej na temat tamtejszego ruchu #MeToo oraz pozycji kobiety w społeczeństwie. Przyczyniła się

także do powstania nowych ruchów feministycznych, takich jak „Escape the Corset”, krytykujący nakładaną na Koreanki presję dotyczącą wymaganych standardów urody (Haas 2018), czy „4B”, radykalnej organizacji feministycznej podważającej zasadność tradycyjnych norm i ról społecznych (Windsor 2025).

Tekst ten trafnie koresponduje z reportażem Sawińskiej, którego głównym wątkiem jest kiepska kondycja kobiety w Korei Południowej na tle społeczno-kulturowego kontekstu. W przeciwieństwie do Cho reporterka prezentuje jednak historie wielu bohaterek, które składają się na jeden zbiorowy portret koreańskiej kobiety. Za pomocą metody indukcji konstruuje wizerunek *everywoman*. W niemal każdej opowieści powracają identyczne toposy, odzwierciedlające problemy, z którymi mierzą się kobiety. Motywy te tworzą diagnozę społeczną i celnie punktuja codzienne trudności Koreanek. Z tego powodu zatytułowałam niniejszą część „portret kobiety”, a nie „portret kobiet”, gdyż trafnie wskazuje on na wspólnotę kobiecych doświadczeń w reportażu Sawińskiej. Należy jednak zaznaczyć, iż mimo rodzinnych powiązań reporterki z Koreą Południową oraz wielu lat spędzonych w tym kraju spojrzenie autorki na koreańską kulturę i społeczeństwo pozostaje perspektywą zewnętrzną, charakterystyką dla cudzoziemki. Omówiony poniżej portret koreańskiej kobiety opiera się na subiektywnej relacji Sawińskiej, a artykuł ten nie pretenduje do stawiania holistycznej diagnozy na temat koreańskiego społeczeństwa.

Bohaterki *Przesłoniętego uśmiechu*... różnią się ze względu na wykształcenie, wiek, pracę zawodową czy sytuację rodzinną i reprezentują różnorodne grupy społeczne. Różnice wynikające z odmiennego wykształcenia czy wieku zacierają się jednak w obliczu wspólnych doświadczeń, takich jak przemoc, dyskryminacja czy trudne do spełnienia wymagania, związane z odgrywaną rolą społeczną. Reporterka, badając przeżycia bohaterek, posługuje się socjologiczną metodą ilościową i jakościową. Wyłania się z tego ogólny wniosek, iż mieszkanki Korei Południowej doświadczają podobnych trudności bez względu na status społeczny. Mimo to w tekście nie pojawia się stereotyp Koreanki. Autorka proponuje syntezę doświadczenia bohaterek, aby postawić diagnozę społeczną, nie zaś po to, by tworzyć uproszczony i nieprawdziwy obraz tej grupy.

Sawińska, przywołując słowa rozmówczyń, zwraca uwagę między innymi na tradycyjny podział ról społecznych. Kobieta powinna zajmować się utrzymaniem domu, wychowaniem dzieci oraz dbaniem o rodzinę, w tym rodzinę męża, podczas gdy mężczyzna odpowiedzialny jest za zapewnienie materialnego bytu żonie oraz dzieciom¹. W związku z tym Koreanki, stając się matkami, często zmuszone są do rezygnowania z zawodowej pracy na rzecz całkowitego poświęcenia się opiece nad domem i dziećmi, co nie wyklucza aktywności zawodowej niektórych bohaterek. Podporządkowanie kobiety

¹ System ten jest krzywdzący również dla mężczyzn, gdyż ogranicza możliwość uczestniczenia w wychowywaniu dzieci i nawiązywania z nimi rodzicielskich więzi. Oczekiwania, których wypełnienie narzuca się Koreancom, negatywnie wpływają na ich emocjonalność i umiejętność radzenia sobie z problemami natury psychologicznej.

mężczyźnie jest aż nadto widoczne w opowieściach Koreanek, co przyznają zarówno starsze, jak i młodsze bohaterki. Wiąże się to z narzucaniem kobietom określonych zadań, takich jak niemal samodzielne (bez udziału męża) wypełnianie obowiązków domowych.

Widać to na przykładzie zachowania męża jednej z bohaterek – Misook:

W sobotę poprosiłam go, żeby wyrzucił śmieci. Nic wielkiego, kilka pudeł po zakupach w internecie. Położyłam je dla jego wygody w holu, tuż przy drzwiach. Cała sobota minęła. Musieliśmy przeciskać się, żeby wyjść na spacer. A on nic, jakby tematu nie było. Zwróciłam mu uwagę. Oburknął, żebym nie mówiła mu, jak ma sobie organizować czas [54]².

Niechęć mężczyzny do wypełniania obowiązków domowych wynika najprawdopodobniej z przekonania, iż dla płci, którą reprezentuje, zarezerwowane są odmienne zajęcia, związane z bardziej „męskimi” obszarami niż obowiązki domowe. O powszechnym w tej kwestii stereotypie wspomina także Misook:

Polityka to była domena mężczyzn. Naszych mężów, ojców, braci i kolegów. (...) Zresztą i tak kobiety nie miały czasu na demokrację. Kobieta miała wyjść za męża. Małżeństwo zawierało się po to, żeby mieć dzieci. Jeżeli dzieci, to przynajmniej dwójka, najlepiej, żeby był przynajmniej jeden syn. Ręce pełne roboty [51].

Z przywołanego cytatu wyłania się obraz kobiety jako zdolnej wyłącznie do czynności reprodukcyjnych i wychowawczych. Obszary wymagające innych umiejętności pozostają w domenie męskiej, gdyż systemowy układ ról nie pozwala na wyjście poza ustalone schematy. Założenia te bliskie są więc koncepcji determinizmu społecznego.

Ze słowami Misook trafnie korespondują słowa bohaterek reportażu Małgorzaty Sidz *Mądre matki, dobre żony. O kobietach w Korei Południowej* (2023). Rozmówczynie zwracają uwagę na rolę tradycji w relacjach damsko-męskich. Jedna z mieszkank punktuję: „W tym społeczeństwie kobiecie trudno jest być samej. Nie dlatego, że jesteśmy gorsze, mniej mądre, ale dlatego, że tak jest to ułożone” (Sidz 2023: 69). W tekście Sawińskiej podobne stwierdzenia padają wielokrotnie. Bohaterki zwracają uwagę na presję społeczną, która niejako zmusza kobiety do odgrywania narzuczonych ról i sprawia, iż Koreanki realizujące odrębny od założonego model funkcjonowania w społeczeństwie często są wykluczane i gorzej traktowane.

W Korei dążenie do równouprawnienia postrzegane jest jako pomoc kobietom w wypełnianiu tradycyjnych społecznych funkcji. W tym celu ukazują się na przykład wytyczne dotyczące zachowania się w okresie ciąży i porodu. Zgodnie z instrukcjami koreańska żona nie powinna w tym czasie zaniedbywać obowiązków w domu. Istotne jest utrzymywanie przestrzeni w czystości, co korzystnie wpływa na ciężarną, gdyż

² Wszystkie cytaty z *Przesłoniętego uśmiechu...* opatrzone numerem strony w nawiasie kwadratowym.

pozwała na zachowanie wymaganej wagi. Dyrektywy wskazują na konieczność przygotowania zestawu potraw oraz odzieży dla męża na czas pobytu żony w szpitalu. Kolejno można przeczytać informacje dotyczące zachowania kobiety po powrocie do domu czy sposobów na bycie w dobrej kondycji po położu. Według Sawińskiej wytyczne te autoryzowane są przez Koreańskie Towarzystwo Położnictwa i Ginekologii oraz Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej [84].

Zalecenia te to kolejne źródło opresji wobec Koreanek. Wiążą się one z popularną w Korei koncepcją „mądrej matki” i „dobrej żony”, która kształtuje relacje między płciami (Hyaeweol 2009: 2). Jak pisze Hyaeweol Choi, koncepcja ta jest wypadkową wielu idei i tradycji, jakie przez lata były i nadal są istotne dla koreańskiego społeczeństwa. Pojęcia te pierwszy raz pojawiły się w 1906 roku w prywatnej koreańskiej szkole, która kontynuowała japoński model nauczania (Hyaeweol 2009: 5). Japonia, jeszcze przed kolonizacją Korei (1910–1945), promowała ten kierunek edukowania dziewcząt, którego celem było wychowanie posłusznej, uległej oraz wydajnej (w kontekście siły roboczej) obywatelki (Hyaeweol 2009: 7–8). Wcześniej amerykańska misjonarka Mary F. Scranton założyła w 1885 roku w Korei szkołę dla dziewcząt, która propagowała ideę kobiety jako „arbiterki moralności” w wychowywaniu dzieci i podtrzymywaniu związku małżeńskiego (Hyaeweol 2009: 11). W konstruowaniu postawy „mądrej matki, dobrej żony” nie bez znaczenia były także konfucjańskie ideały, które kładły nacisk na kobiecą cnotę oraz wyobrażenie idealnej pani domu, efektywnie wychowującej dzieci, dbającej o domową higienę i spokój ducha (Hyaeweol 2009: 6).

Warto zwrócić uwagę, iż wspomniana koncepcja spotkała się również z krytyką. Aktywistki z grupy „New Woman” podważały zasadność idei „mądrej matki” i „dobrej żony”, sugerując, że stanowi ona rodzaj edukacji niewolniczej (Hong 2008: 46). Jedna z feministek, Na Hye-sok, wskazywała przede wszystkim na selektywność tego modelu kształcenia, gdyż nie stworzono programu dla „mądrych ojców” i „dobrych mężów” (Yung-Hee 2002: 9–10). Patriarchalny paradygmat krytykowali także socjaliści, postrzegając kobiety jako grupę uciskaną i punktując społeczną szkodliwość wspomnianego systemu edukowania (Hong 2008: 47–48).

Pomimo krytyki ideały te nie przeszły gruntownej metamorfozy, gdyż obecnie dobra żona charakteryzowana jest jako kobieta podporządkowana mężowi, respektująca tradycyjne wartości i zajmująca się sferą domową (Sidz 2023: 45–46). Mądrą matką nazywa się natomiast kobietę, która potrafi wychować mądre dzieci, szczególnie synów. Zgodnie z tradycją żona bierze na siebie odpowiedzialność za odpowiednią edukację potomków, dlatego sama także powinna być wykształcona, choć nie na tyle, aby podważać decyzje męża (Sidz 2023: 87–88).

Postawy te wybrzmiewają w reportażu Sawińskiej wielokrotnie. Szczególnie frapujące jest reprodukcja patriarchalnego systemu w wychowaniu dzieci przez kobiety, które deklarują sprzeciw wobec tradycyjnego podziału ról. Jak zauważa Misook: „Wszystkie byłyśmy tak chowane. (...) Nikt się nad tym nie zastanawiał. Wszyscy

powielali ten sam schemat. Moja mama, ja, starsza siostra, koleżanki i ich mężowie” [52]. Zaobserwować więc można efekt modelowania do ról społecznych pod wpływem obserwacji zachowań dorosłych. Bezrefleksyjne powtarzanie utrwalonych schematów wydaje się niebezpieczne, szczególnie gdy już mali chłopcy są świadomi uprzywilejowanej pozycji względem dziewczynek: „Chłopiec wyrywa lizaka z rąk siostry i na jej głośny protest uświadamia ją: «Ja najpierw, jestem mężczyzną»”[46]. Reprodukowanie opresyjnego sposobu wychowania wynika prawdopodobnie z obaw Koreanek przed wykluczeniem z grupy. Kobiety obawiają się odrzucenia oraz krytyki ze strony innych mieszkanki Korei i jednocześnie pragną, aby ich dzieci nie doświadczyły dyskryminacji ze strony rówieśników, gdyż mają świadomość, jak bolesne bywa odrzucenie przez społeczeństwo.

Zdarzają się jednak sytuacje, gdy kobiety podejmują próby edukowania dzieci w inny sposób. Postawę tę przyjmuje Eunju, która dzieciństwo i młodość spędziła w Hiszpanii oraz Stanach Zjednoczonych, co znacząco wpływa na jej funkcjonowanie w Korei. Bohaterka stara się łamać ustalone zasady i tego samego uczy syna – Hyunjina: „Eunju każe Hyunjinowi powyrzucać śmieci. Hyunjin sortuje wszystko przy trzech koszach, a w drodze powrotnej zrywa dla mamy białego kwiatka. Eunju rozpromienia się, całuje go mocno i wręcza mu torbę z matą. Ma za zadanie zanieść ją do samochodu”[100]. Postawa Eunju wydaje się nowatorska na tle zachowań innych matek, które wychowują dzieci, powielając tradycyjny schemat. Jednak to jej osobowość i doświadczenia zdobyte za granicą pozwalają na większą swobodę i przekraczanie norm społecznych. Większość bohaterek reportażu, mimo iż nie zgadza się z patriarchalnym systemem, z autopsji zna tylko ten model. Ich sposób wychowania dzieci może wynikać z braku znajomości innej koncepcji, strachu przed popełnieniem błędu czy z obawy przed ostracyzmem, szczególnie ze strony innych kobiet³.

Na tradycyjny rozkład obowiązków wpływa także postawa mężczyzn. Jihye zauważa: „Moi koledzy gdzieś tam w środku są jak ich ojcowie. Podtrzymują ten układ sił dla własnej wygody... W zeszłym roku moja koleżanka w zaawansowanej ciąży musiała u teściowej gotować dla całej rodziny męża. Nikt jej w niczym nie wyręczył” [187]. Bierność mężczyzn w dążeniu do zmiany tradycyjnego systemu jest w reportażu aż nazbyt widoczna. Przywoływani przez bohaterki mężowie, ojcowie czy synowie zwykle nie poddają krytyce i refleksji obowiązujących w relacji zasad. Rzadko są skłonni do przyjęcia partnerskiej postawy i wsparcia kobiety w wykonywaniu obowiązków domowych czy opiece nad dziećmi. Schemat ten jest przekazywany przez kolejne pokolenia, na zasadzie socjalizacji pierwotnej, zachodzącej zarówno w mniejszym obszarze rodziny, jak i w większym obszarze całego społeczeństwa (Szacka 2003).

Bohaterki reportażu podejmują jednak próby wyzwolenia się z opresyjnych schematów. Robią to na przykład poprzez rozwody, które, choć trzymane w tajemnicy

³ Sytuacja ta ilustruje również relacje między kobietami. Często kontakty między Koreankami oparte są na zasadzie rywalizacji i wzajemnej niechęci, co widać szczególnie wyraźnie na przykładzie synowych i teściowych.

przed rodziną, występują w Korei dość często (Bugaj: online). Rozmówczynie próbują także walczyć o szczęście w inny sposób. Pracują, podróżują, buntują się przeciwko aranżowanym małżeństwom lub w ogóle nie wchodzi w stałe związki. Mimo iż działania te niejednokrotnie skazane są na porażkę, istotne jest dostrzeganie problemów w relacjach między płciami i dążenie do zmiany, choćby niewielkimi krokami. Także chęć podzielenia się swoimi historiami, nierzadko traumatycznymi, jest pewnego rodzaju aktem buntu wobec systemu.

Tradycyjny podział ról przyczynia się również do stosowania przemocy, powszechnej w małżeństwach czy środowisku pracy. Według badań Korea Women's Hot Line około 50% kobiet doświadczyło w życiu przemocy fizycznej ze strony partnera, a aż 90% przemocy fizycznej lub psychicznej w ogóle (Oleksiuk 2018: 169). Problematyczna jest także kwestia molestowania w przestrzeni publicznej, gdzie bez zgody i wiedzy kobiet umieszcza się ukryte kamery, wykonuje fotografie ich części ciała, a niejednokrotnie także wymusza dotyk (Oleksiuk 2018: 169; Teshome 2019: 1–13). Zjawisko to stało się tak powszechne, że zyskało nawet odrębną nazwę – *molka* (McCurry, Kim 2018).

Kwestia wszechobecnej przemocy przewija się przez wszystkie historie bohaterek. Kobiety opowiadają o molestowaniu, którego doświadczyły ze strony szefów, partnerów, a nawet ojców. Reporterka notuje: „Po chwili ojciec wybucha śmiechem i wznosi toast za kobiety. Przyciąga Misook do siebie. Jest już pijany. Szczypie ją po pośladkach i piersiach, pokazuje kolegom, jak bardzo jest ze swoich córek dumny. Mówi, że o czterech parach cycków wielu może tylko pomarzyć” [47]. Przedmiotowe traktowanie bohaterki i sprowadzanie jej do roli obiektu seksualnego niejednokrotnie wybrzmiewa w tekście. Autorka zauważa, iż przestępstwa na tle seksualnym nie zawsze są surowo karane i podaje przykład byłego prezesa grupy DB, który za wielokrotny gwałt na swojej pomocy domowej i molestowanie asystentki otrzymuje karę czterech lat w zawieszeniu ze względu na swój zaawansowany wiek (75 lat) [153–154]⁴. Reporterka konkluduje: „W Korei przemoc wobec kobiet traktuje się jako sprawę trywialną, prywatną i nieistotną” [153] i zwraca uwagę czytelniczek oraz czytelników na wzrostową tendencję tego zjawiska [154]⁵.

Przemocowe traktowanie kobiet widoczne jest również na rynku usług seksualnych, który, choć oficjalnie nielegalny, jest w Korei Południowej niezwykle rozwinięty. Ponadto pracownice seksualne traktuje się jak obiekty, z dużą brutalnością

⁴ Warto jednak zwrócić uwagę, iż sprawa ta odbiła się szerokim w koreańskich mediach. Kim Jun-ki został aresztowany w 2019 roku, a już rok później skazany na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu. Wyrok w zawieszeniu tłumaczono jego wiekiem oraz pełnioną funkcją społeczną. Sytuacja ta wywołała debatę, szczególnie w feministycznych środowiskach, na temat przemocy wobec kobiet i ochrony sprawców przestępstw na tle seksualnym ze względu na posiadany przez nich majątek czy/i status społeczny.

⁵ Sawińska pisze, że liczba zgłoszeń dotyczących przemocy wynosiła w 2019 roku 19 940 przypadków, aż o tysiąc więcej niż rok wcześniej. Choć warto zwrócić uwagę, że możliwą interpretacją jest również zwiększona liczba osób, które zdecydowały się zgłosić przemoc (Sawińska 2022: 154).

i wyjątkowym brakiem szacunku (Heiner 2008: 115–123). Wspomina o tym również Sawińska. Píše, że spotkania biznesowe większych korporacji często kończą się wspólnymi wizytami w domach publicznych, nierzadko opłacanymi przez firmę. Zarządzający traktują to jako rozrywkę, „sposób na odstresowanie, pogłębianie zawodowych i osobistych relacji” [263]. Reporterka zwraca uwagę na ten problem, opowiadając historię Yoony, która w wyniku zbiegu różnych okoliczności zmuszona była zarabiać na swoje utrzymanie jako pracownica seksualna. Bohaterka doświadczyła przemocy zarówno ze strony klientów, jak i partnera, który gwałtem, szantażem i karami cielesnymi tyranizował dziewczynę, nie pozwalając jej na rezygnację z pracy. Sawińska przywołuje w reportażu tę historię, aby zilustrować skalę i wagę przemocy seksualnej w Korei, zwrócić uwagę na społeczne przyzwolenie oraz zbyt małą liczbę reakcji na przemoc, lecz przede wszystkim, by ukazać kobiecą perspektywę dotyczącą sektora usług seksualnych, często pomijaną.

Reporterka eksponuje również rolę, jaką odgrywają w życiu Koreanek pozory. Jest to ważny element kultury, pomocny w sytuacjach biznesowych, rodzinnych, a nawet przyjacielskich, i często powiązany z uprzejmością. Sawińska notuje: „W obecności narzeczonego spuszcza wzrok, dłonie kładzie jedną na drugiej i siedzi bez ruchu do czasu, aż ten opuści pomieszczenie. Już wtedy zaczyna rozumieć, jak istotną rolę odgrywają w życiu pozory. Ich zachowywanie szybko wchodzi jej w krew” [19–20]. Koreańskie kobiety zmuszone są zachowywać pozory, aby przetrwać w patriarchalnym społeczeństwie i osiągać zamierzone cele. Umiejętności tych są uczone często już w dzieciństwie, dzięki czemu łatwiej im dopasować się do danej sytuacji. Sztuka zachowywania pozorów pełni również funkcję wypełniania oczekiwań społecznych. W tym celu Koreanki zmuszone są do nieustannej samokontroli i panowania nad przyzwyczajeniami.

Nacisk na zachowanie pozorów może wiązać się z nierealnymi wymaganiami, mającymi źródło między innymi w koreańskich dramach, czyli telewizyjnych serialach produkowanych w Korei Południowej. Kobieta jest w nich idealną matką oraz żoną, nieprzekraczającą społecznych norm i granic. Zachowuje się nienagannie i stosownie do sytuacji (Oleksiuk 2018: 170). Jako iż to, co ukazują media, przenika do podświadomości ludzi i ma znaczący wpływ na ich funkcjonowanie (Perumpally 2005: 19), w prawdziwym życiu od Koreanek również wymaga się dążenia do ideału.

Kolejnym istotnym aspektem reportażu Sawińskiej jest zwrócenie uwagi na problemy związane z kobiecym ciałem: ciążą, porodem, menopauzą czy chorobą. Ciąża oraz poród są także przedstawione w *Szczelinach istnienia* Jolanty Brach-Czajny (2022). Badaczka postrzega poród jako akt zupełnie zwyczajny i jednocześnie wyjątkowy. Z jednej strony określa go jako wzięcie odpowiedzialności za nowe istnienie, będące niezachwianą wartością (Brach-Czajna 2022: 66), z drugiej przedstawia go, posługując się somatopoetyką i poetyką wstrętu: „Brzuch świata porusza się, napręża i przez otwory wyrzuca wody, krew, ciała. Teraz cielaka. Teraz zieje trującymi gazami. Teraz wypada człowiek, włokąc lepki sznur pępowiny” (Brach-Czajna 2022: 66).

Podobny sposób opisu wykorzystuje Sawińska, przedstawiając na przykład kobiece ciało przechodzące metamorfozy z powodu ciąży:

Każda z dwóch ciąż dodaje Misook ponad dwadzieścia pięć kilogramów. Ma niepo- hamowany apetyt, puchnie jak wyrzucone na brzeg ciało martwego wieloryba. Przy drugiej boryka się dodatkowo z pokrzywką, która w wilgotnym ukropie koreańskiego lata nie daje jej spać. Śwędzące miejsca Misook okłada lodem. Zagryza zęby, żeby się nie drapać, bo krostki zaczynają się jątrzyć [49].

Obrazowe przedstawienie przemian zachodzących w ciele podczas ciąży, detaliczne opisy zębów bohaterek [10], porodu [22] czy operacji plastycznych [174–199] można pod pewnymi względami zaliczyć do somatopoetyki opisywanej przez Annę Łebkowską (2012). Sawińska nie eksponuje co prawda własnej cielesności, którą można by określić jako feministyczne „pisanie siebie” lub „pisanie sobą”, skupia się jednak na cielesności swoich rozmówczyń, pyta o nią i eksponuje w tekście. Dzięki temu kładzie nacisk na kobiece doświadczenia związane z ciałem, wskazując tym samym na inny, somatyczny sposób wyrażania odczuć i stanów psychicznych przez bohaterki.

Zilustrowanie aspektów związanych z cielesnością i codziennością wpisuje się również w kategorię „krzątactwa” w rozumieniu Brach-Czajny (2022). Badaczka określa je jako podstawę ludzkiej egzystencji i zwraca uwagę, iż pozwala ono na osadzenie codzienności w metafizycznym porządku rzeczy oraz wyznacza pewien powtarzalny rytm niezbędny do naszego funkcjonowania (Brach-Czajna 2022: 69–96). Wszystkie historie Koreanek zawarte w reportażu Sawińskiej noszą znamiona krzątactwa, bowiem autorka opisuje także rutynowe czynności wykonywane przez kobiety. Wspomina o wyrzucaniu śmieci, przygotowywaniu posiłku dla męża czy codziennym sprzątanu.

Nie tylko reporterka krytycznie podchodzi do sytuacji kobiet w Korei. Tekst zawiera również wypowiedzi bohaterek noszące znamiona krytyki wewnątrz kulturowej. Niektóre rozmówczynie podważają patriarchalny system, normy społeczne, a także sposób edukacji w koreańskich szkołach. Eunju wprost wyraża niechęć do systemu szkolnictwa [81–82], dostrzega irracjonalność wymagań stawianych uczennicom i uczniom. Obserwuje szkodliwość społeczną owych wymagań, zwracając uwagę na dążenie koreańskiego systemu do kształtowania jednostek, które nie wykraczałyby poza ustalone ramy i normy.

Haesoo, projektantka gier komputerowych, również punktuje problemy społeczeństwa:

Ale nasz brak pewności siebie to nie kwestia genetyki. To wynik tego, że słowo kobiety podważa się od dziecka rutynowo, nie bierze się go na serio. Jej przyrzeczenie lub odmowa nie zamyka sprawy. Jej „tak” to w istocie „chyba tak”, a „nie” to „chyba nie”. Kobieta uczy się, że jej słowo nie ma wartości. A potem nie potrafi podejmować decyzji i się ich trzymać [166].

Bohaterka zwraca uwagę, że podważanie samodzielnej decyzyjności kobiet ma korzenie w tradycji oraz sposobie wychowania. Koreański model kształcenia, oparty na konfucjańskich zasadach podporządkowania, w pewien sposób odbiera mieszkankom prawo do samostanowienia, na co zwraca także uwagę Marlena Oleksiuk:

Główna myśl konfucjańska mówi o istnieniu jedności pomiędzy yin i yang, w której yin (symbol ciemności, ziemi, negatywności, kobiety) musiał podporządkowywać się biernie yang – odpowiednikowi nieba, szlachetności, jasności, mężczyzny. Takie postrzeganie rzeczywistości miało przełożenie na praktykę; wpływało ono m.in. na rolę kobiet i mężczyzn, przede wszystkim – negatywnie oddziaływało na pozycję kobiety, ponieważ powodowało, że stawiała się podległa mężczyźnie (Oleksiuk 2020: 28).

I dodaje: „Nowa ideologia (neokonfucjanizmu – przyp. A.Ł.) ustaliła pewną hierarchię społeczną i uznała kobietę za mniej ważną od mężczyzny oraz w dużym stopniu ją ubezwłasnowolniła” (Oleksiuk 2020: 29). Na ten aspekt kulturowy zwracają też uwagę bohaterki tekstu Sawińskiej, próbując (z różnym skutkiem) podważyć funkcjonujący od lat schemat.

Obecność krytyki wewnątrz kulturowej jest cennym elementem reportażu. Autorka pointuje wspomniane wcześniej problemy i ograniczenia, którym poddawane są bohaterki. Rzadko czyni to poprzez bezpośredni komentarz od autorski. Wskazują na to raczej historie rozmówczyń, pozwalające czytelnikowi/czytelniczce na samodzielne wyciągnięcie wniosków. Przywołane wypowiedzi Kореanek wprost krytykujące system wzmacniają przekaz tekstu i wpływają na jego wiarygodność, gdyż opinie i odczucia osób bezpośrednio doświadczających nierównego, przemocowego traktowania są źródłem, którego nie da się podważyć.

Na portrety kobiet przedstawione w reportażu *Przesłonięty uśmiech...* składa się także kontekst historyczno-kulturowy, który autorka wprowadza do każdej z opowieści. Informacje dotyczące koreańskich tradycji oraz ich genezy ułatwiają zrozumienie pewnych mechanizmów społecznych, a także funkcjonują jako rodzaj racjonalizacji działań mieszkańców i mieszanek Republiki Korei. Sawińska nie usprawiedliwia patriarchalnych ani przemocowych zachowań, lecz pokazuje, jakie jest ich źródło i dlaczego trudno je zmienić.

Podobne funkcje pełni posługiwanie się detałem kulturowym w konstruowaniu portretów bohaterek. Sawińska uczy się koreańskiej diety, słucha lokalnej muzyki, poznaje tamtejszy pejzaż, spacerując z bohaterkami. Notuje na przykład:

Po prószącym śniegu nie ma już śladu. Ulice pokryły szarość i mróz. Z naszych ust unoszą się skąpe obłoki pary, szybko znikają. Spacerujemy wokół góry Namsan w centrum Seulu. Dróżka to wije się stromo, tak że zaczynamy dyszeć, to opada niespodziewanie i nasze wdechy stają się mniej łapczywe [85–86].

Obecność detalu kulturowego zwiększa wiarygodność tekstu, pozwala na głębsze zrozumienie niuansów kulturowych i stanowi element tożsamości rozmówczyń. Pełni także funkcję edukacyjną, gdyż dzięki niemu czytelnik/czytelniczka lepiej poznaje Koreę i jej specyfikę.

Techniki deskryptywne

Reportaż Sawińskiej charakteryzuje się wrażliwym, empatycznym podejściem autorki do rozmówczyń. Dziennikarka stwarza komfortowe warunki spotkania, dając Koreankom możliwość swobodnej, wręcz monologicznej wypowiedzi. Dialogi pojawiają się rzadko, reporterka stawia na opowieści bohaterek, co zbliża jej sposób pracy do sposobu konstruowania portretów przez Swietłanę Aleksijewicz, choć Sawińska częściej wplata w opowieści kontekst historyczno-kulturowy, dane statystyczne oraz odautorskie opisy. Niemniej skoncentrowanie na bohaterce i zapewnienie bezpiecznej przestrzeni do rozmowy są zbieżnymi technikami pracy obu reporterek.

Zbudowanie portretu bohaterek na podstawie monologów możliwe jest między innymi dzięki empatii autorki. Dziennikarka nie ocenia postępowania Koreanek, nie komentuje ich działań ani wypowiedzi. Zdarza się, iż dopytuje, chcąc lepiej zrozumieć opisywaną sytuację. Optyka reporterki zorientowana jest na obserwację i słuchanie, nie zaś na ocenę. Wydaje się jednak, iż konfrontowanie wypowiedzi bohaterek z wplatanymi w narrację faktami ma zachęcić czytelniczkę/czytelnika do pogłębionej analizy i krytycznego spojrzenia.

Oprócz monologów, nielicznych dialogów, opisów czy faktów autorka wplata w tekst perspektywę mieszkającej w Korei Filipinki Joyce oraz wychowanej w Hiszpanii i USA Eunju. Bohaterki negatywnie oceniają niektóre aspekty życia w Korei. Joyce narzeka na sposób komunikowania się charakterystyczny dla Koreanek i Koreańczyków, zaś Eunju punktuje dyskryminację osób, które część życia spędziły za granicą⁶. Przywołane wypowiedzi są cennym elementem narracji, gdyż pokazują społeczeństwo z perspektywy Innej. Są zatem kolejnym głosem składającym się na obraz Korei przedstawiony w reportażu. Można wysnuć wniosek, że wyjście poza system pozwala zobaczyć jego wady i relatywizuje postrzeganie własnej kultury. Sprzyja również elastyczności w postrzeganiu rzeczywistości, która jest symptomem kompetencji interkulturowej (Bolten 2006).

Sawińska portretuje poznane kobiety, niejednokrotnie posługując się mową pozornie zależną. Autorka unika tym samym charakterystyki bezpośredniej, ten sposób narracji pojawia się rzadko. O cechach fizycznych i osobowościowych bohaterek

⁶ Krytyka wewnątrz kulturowa w tekście Sawińskiej oparta jest na głosach pojedynczych bohaterek. Trudno zatem stwierdzić, na ile postawiona przez bohaterki teza jest prawdziwa, a na ile nosi znamiona niezamierzonej generalizacji.

wspomina raczej przez dokładny opis, parafrazę słów rozmówczyni czy właśnie mowę pozornie zależną.

Deskrypcje zawarte w tekście są detaliczne. Szczegóły pełnią ważną funkcję w tworzeniu wizerunku Koreanek. Sawińska często wplata w narrację drobiazgowo obrazy przestrzeni lub przedstawia okoliczności rozmowy. Wykorzystuje także charakterystykę pośrednią, przybliżając sposób poruszania się bohaterek, ich zachowania względem innych osób, mimikę czy gesty. Na obraz rozmówczyń składa się również przestrzeń, w której przebywają, gdyż nierzadko dzięki niej odczytać można osobowość kobiety lub detale z jej życia.

Autorka reportażu prowadzi narrację, mieszając konstrukcje czasowe. Opisy w czasie przeszłym przeplatają się z fragmentami zapisanymi za pomocą czasu teraźniejszego. Pomiędzy nimi występuje również tekst wyrażony w *praesens historicum* – Sawińska pisze na przykład: „Jiyoung, razem z innymi bladymi kobietami w wykrochmalonych koszulach nocnych, snuje się po przegrzanych korytarzach hoteliku” [135]. Zastosowany zabieg sprawia, iż przeszłe wydarzenia wydają się mniej odległe i bardziej aktualne. Pozwala to na utożsamienie się z bohaterką i wywołuje w czytelniku/czytelniczce więcej emocji.

Technika ta wpływa również na beletryzację narracji. Relacje Koreanek czyta się raczej jak zbiór opowiadań a nie tekst dziennikarski. Z pewnością związane jest to z literackością reportażu, na którą składa się także obecność fikcji w tekście. Podejście to bliskie jest założeniom antropologii postmodernistycznej, która odrzuca przekonanie o istnieniu obiektywności. Odmienne traktuje również osobę badającą, nie wymagając od niej autorytetu antropologicznego, a jedynie szeroko pojętej refleksyjności (Buchnowski 1999). Można zatem stwierdzić, iż obecność fikcji w reportażu Sawińskiej zmienia jego charakter, nadaje mu cechy reporterskiej, zbeletryzowanej opowieści. Autorka przyznaje bowiem, że okoliczności rozmów czy wydarzeń zostały częściowo zmienione. Dodatkowo opowieść o Yoonie powstała wyłącznie na podstawie relacji prasowych i rozmów z Julie. Reporterka zastosowała ciekawą technikę deskryptywną, przedstawiając historię Yoony z punktu widzenia postronnej obserwatorki.

Reporterka, przybliżając czytającym koreańską tradycję i kulturę, posługuje się poetyką relatywizmu kulturowego i używa pojęć typowych dla tej kultury. Nie szuka polskich odpowiedników słów nazywających dania czy elementy stroju. Píše o kimchi, hoesikach i hanbokach. Reporterka zapisuje jednak koreańskie słowa, używając wyłącznie łacińskiego alfabetu. Prawdopodobnie wynika to z troski o czytelników i czytelniczek, jednak biorąc pod uwagę przedstawioną kulturę, zastosowanie wyłącznie transkrypcji z pominięciem alfabetu Hangul wydaje się pewnym uproszczeniem.

Tekst Sawińskiej nosi znamiona literackości także ze względu na liryzację. Reporterka nadaje mu poetyckości, posługując się alegorycznymi obrazami, epifanicznymi kadrami, różnorodnymi splotami narracyjnymi czy polisensorycznością opisu. Ta ostatnia przejawia się w szczególnej wrażliwości autorki na kolor, dotyk lub

dźwięk. Zmysłowe odbieranie rzeczywistości przez reporterkę i posługiwanie się efektami wizualnymi służy zbudowaniu scenografii dla monologów bohaterek. Krótkie deskrypcje koreańskiego krajobrazu można uznać za swego rodzaju refren, przeplatający dominujące w reportażu retrospekcje. Scenografia ta wzmacnia także przekaz i oddziałuje na odbiorców oraz odbiorczynie, wpływając na ich wyobrażenie o Korei i jej pejzażu.

Podobną funkcję wzmocnienia przekazu poprzez wizualność pełnią w tekście Sawińskiej alegoryczne obrazy, które często nawiązują do historii bohaterki lub subtelnie wskazują na sposób funkcjonowania społeczeństwa. Taka jest na przykład wyrzucona na brzeg ryba w opowieści Misook:

Morze wyrzuca na brzeg brązową rybę. Misook znajduje ją o świcie. Każdej niedzieli o poranku ucieka od śmierzącego alkoholem ojca. Siedzi w skalistej wnęce niewidzialna i łapczywie łyka morskie powietrze. Wśród czarnych, połyskujących kamieni niczego początkowo nie dostrzega. Ryba zaczyna tłuc sobą o skały, dusi się [43–44].

Zachowanie i cierpienie ryby jest jednocześnie alegorią losu Misook – dziewczynki, która podobnie jak bezbronne zwierzę dusi się w dysfunkcyjnej rodzinie z ojcem cierpiącym na chorobę alkoholową. Nerwowe próby złapania oddechu skończą się dla ryby śmiercią, dla bohaterki zaś jeszcze intensywniejszą przemocą ze strony ojca.

Na literackość reportażu wpływają także sploty narracyjne. Tekst charakteryzuje obecność kilku instancji nadawczych oraz sposobów opowieści. Sawińska przedstawia historię bohaterek, wykorzystując różne metody opisu. Posługuje się techniką przeplotu, włączając do narracji zarówno monologi rozmówczyń, jak i mowę zależną oraz pozornie zależną. Co jakiś czas w tekście pojawia się również głos „zza kulis”, za pomocą którego autorka dodaje do tekstu wątki autotematyczne i komentarze składające się na kontekst historyczny, kulturowy lub społeczny. Poetyka ta urozmaica narrację i potęguje wrażenie beletryzacji tekstu.

Wątki autotematyczne

Choć większość tekstu zajmują opowieści i refleksje bohaterek, Sawińska kilkakrotnie ukazuje własną perspektywę:

Przypominam sobie, jaka ja byłam jako młoda dziewczyna. Moją wrażliwość i ufność. Sytuacje, kiedy byłam zupełnie sama, jeszcze bezbronna, niezahartowana, narażona na chciwość ludzi bez skrupułów [231].

Reporterkę do autorefleksji skłania historia Yoony opisywana w gazetach. Utożsamia się z losem bohaterki i dzieli z czytelnikami oraz czytelnikami osobistymi obawami oraz wspomnieniami, chcąc być może jeszcze mocniej uwrażliwić na krzywdę dziewczyny. W innym miejscu autorka przyznaje, że nawet wieloletnia obserwacja

terenowa pozwala jej na przedstawienie wyłącznie wybranych środowisk Korei Południowej. Autorka wskazuje na pewnego rodzaju niepełność narracji w reportażu, ma świadomość, iż reprezentuje wyłącznie wybraną grupę koreańskiego społeczeństwa, z którą jest blisko związana.

Reporterką należy do owej grupy ze względu na wspólne doświadczenia. Przybliżają ją one do bohaterek i wskazują na relacje, jakie panują między Sawińską a portretowanymi Koreankami. Dziennikarka przyznaje, iż prawie wszystkie bohaterki reportażu są bliskimi dla niej osobami⁷, co ułatwia rozmowy na trudne tematy. Rozmówczynie mają do reporterki większe zaufanie, gdyż nie jest ona dla nich wyłącznie Inną. Ich relacja opiera się na zaufaniu i przyjaźni, co wynika z długiej obecności Sawińskiej w Korei oraz jej znajomości niuansów kulturowych. Dziennikarka porozumiewa się z opisywanymi kobietami w języku koreańskim, co niweluje pewne bariery i pozwala bohaterkom reportażu poczuć się swobodniej, umiejętniej wyrazić emocje i przekazać myśli. Być może również jej sytuacja rodzinna – małżeństwo z Koreańczykiem – sprawiła, iż Koreanki bardziej uznają ją za „swoją” niż za Inną.

Sawińska kilkakrotnie opisuje także okoliczności spotkań z rozmówczyniami, wspomina wspólne rozmowy i towarzyszące im aktywności. Tego rodzaju autotematyczne komentarze wskazują na zaangażowanie reporterki w nawiązywanie relacji z bohaterkami oraz ilustrują jej sposób pracy. Autorka jest bowiem wyjątkową słuchaczką, której empatyczne ucho reporterskie oraz znajomość niuansów kulturowych wpływają na otwartość bohaterek. Reporterka pyta często o rzeczy należące do sfery tabu, co mogłoby przstraszyć kobiety. Bezpieczna przestrzeń, bliska relacja oraz chęć wypowiedzenia tego, co stłumione, pozwalają jednak Koreankom na wylewność i osiągnięcie swego rodzaju katharsis.

Zakończenie

Z reportażu Sawińskiej wyłania się pesymistyczny obraz koreańskich kobiet. Według relacji bohaterek wymaga się od nich odgrywania tradycyjnych, patriarchalnych ról społecznych, bycia „mądrymi matkami” i „dobrymi żonami”, rezygnacji z pracy zawodowej po urodzeniu dziecka oraz zajmowania się utrzymaniem domu bez pomocy mężczyzny, którego obowiązkiem jest zapewnienie rodzinie bytu. W związku z powszechnością tego systemu bohaterki doświadczają przemocy domowej oraz seksualnej, a ich prawo do samostanowienia jest często negowane.

Portretując bohaterki, Sawińska posługuje się różnymi technikami. Stawia na mowę pozornie zależną oraz monologowość, odchodząc od dialogów i charakterystyki bezpośredniej. Wykorzystuje natomiast charakterystykę pośrednią, na którą składają się opisy zachowań bohaterek, deskrypcje otaczającej je przestrzeni czy fragmenty dotyczące ich codzienności. Portretując Koreanki, reporterka posługuje się

⁷ Osobiście Sawińska nie знаła tylko Yoony.

wyrażeniami i kategoriami właściwymi dla koreańskiej kultury, powstrzymując się od przekładania jej na kategorie polskie. Narracja zastosowana przez Sawińską spełnia zatem cechy spojrzenia emicznego skoncentrowanego na kulturze tubylców (Prokop-Janiec 2012: 212).

Tekst zawiera elementy autotematyczne, choć nie dominują one w reportażu. Obecność autorki przejawia się za pomocą komentarzy o pracy w terenie i nawiązywaniu relacji z rozmówczyniami. Autorka nie jest jednak bohaterką reportażu, pozostaje na drugim planie, tworząc przestrzeń dla portretowanych Koreanek.

Tekst Sawińskiej pokazuje paradoksy koreańskiego społeczeństwa i przepaść pomiędzy pędzącym postępowem technologicznym a bardzo tradycyjnym wizerunkiem kobiety i jej roli w społeczeństwie. Jednocześnie dysonans ten stanowi ostrzeżenie dla europejskich społeczeństw przed stosowaniem mechanizmów dyskryminacji i wykluczenia. Lektura tekstu Sawińskiej wyzwała w czytelniczce/czytelniku zaangażowanie emocjonalne i może powodować wstrząs. Reportaż pełni zatem również funkcję społeczną i ostrzega przed kurczowym trzymaniem się patriarchalnych wartości.

Bibliografia

Bloch N., 2013, *Między terenem a tekstem, czyli o siedmiu grzechach głównych w tworzeniu narracji o światach innych ludzi*, w: N. Bloch, A.W. Brzezińska (red.), *Sztutowo / Stutthof. Gdzieś pomiędzy plażą a obozem*, Warszawa.

Bolten J., 2006, *Interkulturowa kompetencja*, Poznań.

Brach-Czaina J., 2022, *Szczeliny istnienia*, Warszawa.

Buchowski M., 1999, *Amerykańska antropologia postmodernistyczna*, Warszawa.

Bugaj M., *Przesłonięty uśmiech. O kobietach w Korei Południowej – Anna Sawińska*, <https://www.rmffclassical.pl/podcasty/Spis-tresci,56,7511.html> [dostęp: 12.02.2024].

Cho N.J., 2021, *Kim Jiyoung. Urodzona w 1982*, Kraków.

Czermińska M., 2011, *O dwuznaczności sytuacji ofiary*, w: R. Nycz (red.), *Kultura po przejściach, osoby z przeszłości. Polski dyskurs postzależnościowy – konteksty i perspektywy badawcze*, Kraków.

Haas B., 2018, *'Escape the corset': South Korean women rebel against strict beauty standards*, <https://www.theguardian.com/world/2018/oct/26/escape-the-corset-south-korean-women-rebel-against-strict-beauty-standards> [dostęp: 11.03.2025].

Heiner R., 2008, *Prostitution and the Status of Women in South Korea*, „International Journal of Contemporary Sociology”, Vol. 29, No. 1.

Hong J., 2008, *Debates about 'A Good Wife and Wise Mother' and Tradition in Colonial Korea*, „The Review of Korean Studies”, Vol. 11, No. 4.

Hyaeweol Ch., 2009, *Wise Mother, Good Wife. A Transcultural Discursive Construct in Modern Korea*, „The Journal of Korean Studies”, Vol. 14, No. 1.

Jacoby M., 2023, *Być kobietą w Korei Południowej: MeToo, nastroje społeczne i życie codzienne*, <https://www.youtube.com/watch?v=YNlhNgh8bpk> [dostęp: 16.02.2024].

Łebkowska A., 2012, *Somatopoetyka*, w: T. Walas, R. Nycz (red.), *Kulturowa teoria literatury. Poetyki, problematyki, interpretacje*, Kraków.

McCurry J., Kim N., 2018, 'A part of daily life': South Korea confronts its voyeurism epidemic, <https://www.theguardian.com/world/2018/jul/03/a-part-of-daily-life-south-korea-confronts-its-voyeurism-epidemic-sexual-harassment> [dostęp: 11.03.2025].

Oleksiuk M., 2018, *Prawa kobiet i mężczyzn w Korei Południowej. Analiza porównawcza praw kobiet w Korei Południowej i w Polsce*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie”, nr 12.

Oleksiuk M., 2020, *Postrzeganie kobiet w Korei Południowej przez pryzmat okupacji japońskiej w latach 1910–1945 – zderzenie konfucjańskiego porządku społecznego z sytuacją comfort women*, „Historia i Polityka”, nr 31.

Park J.M., 2024, *The State's Sexuality Prostitution and Postcolonial Nation Building in South Korea*, University of California Press.

Perumpally L., 2005, *Mediated Images of Women and their Gender Status in Contemporary Society*, w: K. Prasad (ed.), *Women and Media. Challenging Feminist Discourse*, Delhi.

Prokop-Janiec E., 2012, *Etnopoetyka*, w: T. Walas, R. Nycz (red.), *Kulturowa teoria literatury. Poetyki, problematyki, interpretacje*, Kraków.

Sawińska A., 2012, *W Korei. Zbiór 2003–2007*, Skarżysko-Kamienna.

Sawińska A., 2014, *Za rękę z Koreańczykiem*, Warszawa.

Sawińska A., 2022, *Przesłonięty uśmiech. O kobietach w Korei Południowej*, Wołowiec.

Sidz M., 2023, *Mądre matki, dobre żony. Kobiety w Korei Południowej*, Warszawa.

Szacka B., 2003, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa.

Teshome B.D., 2019, *Spy Camera Epidemic in Korea: A Situational Analysis*, „Asian Journal of Sociological Research”, Vol. 2, No. 1.

Windsor R., 2025, *4B movement: what is it and how did it start?*. <https://theweek.com/culture-life/what-is-south-korea-4b-movement> [dostęp: 11.03.2025].

Yung-Hee K., 2002, *Creating New Paradigms of Womanhood in Modern Korean Literature: Na Hye-sök's „Kyŏnghŭi”*, „Korean Studies”, Vol. 26, No. 1.

Biogram

Aleksandra Łasińska – doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych i Społecznych przy Uniwersytecie Gdańskim. Zajmuje się polskim kobiecym reportażem, studiami na Inność oraz krytyką feministyczną.

Aleksandra Łasińska – PhD student in Doctoral School of Humanities and Social Studies in University of Gdańsk. Her scientific interests are polish feminine reportage, subaltern studies and feminism.